

Śledztwo TVN24 ws. dziwnych darowizn Orlenu

5 listopada 2022

W najnowszym wydaniu programu TVN24 „Czarno na białym” reporterzy w osobie Grzegorza Łakomskiego oraz Dariusza Kubika mieli ujawnić kulisy kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego w 2019 r. Pokazali oni w jaki sposób ludzie z kierownictwa spółek Skarbu Państwa finansowali kampanię byłej premier Beaty Szydło oraz byłej rzecznik rządu Joanny Kopcińskiej.



Według ustaleń dziennikarzy rachunki z darowiznami posiadały w tytułach przelewów konkretne imiona i nazwiska polityków zasilających kampanię wyborczą. Z analizy dziennikarzy TVN wynika, że 22 osoby z kierownictw spółek należących do PKN Orlen wpłaciły w 2019 r. na kampanię Szydło i Kopcińskiej równo po 74 500 zł. Każdy z darczyńców wpłacał identyczne sumy na obie kandydatki PiS do PE.

Wśród osób, które zasiliły kampanię byłym premier i byłej rzecznik rządu, znajdowali się między innymi Iwona Waksmundzka-Olejniczak (w 2019 r. dyrektor wykonawcza ds. strategii i relacji inwestorskich PKN Orlen; wpłaciła po 4 tys. zł na kandydatki), Wiesław Protasiewicz (w 2019 r. członek zarządu PKN Orlen; wpłacił po 5 tys. zł) czy Aleksander Czech (prawnik, który w 2019 r. pracował przy fuzji Orlenu z Lotosem; wpłacił po 11 tys. zł).

Zarówno Beata Szydło, jak i Joanna Kopcińska ostatecznie zasiadły w europarlamencie. Dziennikarze TVN24 zwrócili się do obu polityk PiS o komentarz do sprawy. Kopcińska stwierdziła, że nie wie, żeby ktoś organizował wpłaty na jej fundusz wyborczy. „Myślę, że każdy, kto chciał dokonać wpłaty, jej

dokonał. Jako były rzecznik rządu jestem osobą rozpoznawalną. Z nikim na temat wpłat nie rozmawiałam” – podkreśliła europoseł PiS Joanna Kopcińska. Natomiast była premier, mimo zabiegów dziennikarzy, ostatecznie w ogóle się do sprawy nie odniosła.

W odpowiedzi na doniesienia medialne, sprawę skomentował m.in. prawnik Krzysztof Izdebski. Jego zdaniem jest to forma układu zamkniętego w Prawie i Sprawiedliwości. „Jest to forma układu zamkniętego, przynajmniej takie mam wrażenie, w którym krążą pieniądze” – ocenił Krzysztof Izdebski. „Nie mam wątpliwości, że proceder nadzorowała partia. Partia wydaje takie polecenia, partia określa, na kogo należy wpłacić środki” – dodał prawnik i aktywista społeczny.

Oburzenia nie krył również były skarbnik PiS oraz doradca Jarosława Kaczyńskiego. Zdaniem Stanisława Kostrzewskiego jest to załączek systemu oligarchicznego znanego z takich państw jak Rosja. „Mamy do czynienia z zaczątkiem systemu oligarchicznego” – stwierdził Stanisław Kostrzewski, który działał w ramach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do czasu jej rozwiązania.

W piątek Biuro Prasowe PKN Orlen odniosło się do informacji TVN 24. „W związku z nieprawdziwymi informacjami, w tym wypowiedzią, która ma charakter pomówienia, opublikowanymi wczoraj w materiale »Czarno na białym« TVN24, spółka wzywa redakcję do sprostowania i przeprosin oraz podejmuje dalsze kroki prawne w celu ochrony dóbr osobistych” – czytamy na „Twitterze” w oświadczeniu PKN Orlen.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: TVN24.pl, WP.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)